KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 4 (16) Czerwca. — Rok 1853. № 153. Jutro, Śgo Adolfa B.

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzono odnowienie Kościoła parafjalnego, we wsi *Kumowie*, w *Krasnostawskim* Powiecie, a to za summę anszlagową rs. 726 kop. 99½.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Wieś rządową *Wilków*, w Guber: *Radomskiej* Pcie *Opoczyńskim* położoną, odłączyć od tegoż Ptu, i wcielić do Ptu i Okręgu *Kieleckiego*, tejże Guberuji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Ignacego *Lasockiego* malarza, bez prolongacji paszportu w mieście *Rzymie* bawiącego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Iszej Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, zawiadomił, iż *Łukaszewicz* Komornik Okręgu *Szadkowskiego*, reskryptem Komissji Rządowej Sprawiedliwości z Wydziału Cywilnego dnia 13 Maja 1853 roku wydanym, do urzędowania przywrócony, obowiązki wykonawcze urzędu swego pełnić jest mocen.

Z powodu sprzyjającej pory, lekarze miasta otrzymali polecenie zajęcia się szczepieniem ospy ochronnej; zechcą więc w tym celu, Rodzice dzieci potrzebujących szczepienia, zgłosić się do właściwych Komissarzy Cyrkułowych.

JW. Baron *Budberg*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Petersburga*.

JW. Radca Stanu Hr: *Adlerberg*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybył z *Paryża* do *Warszawy*; Małżonka zaś tegoż z *Wiednia*.

JW. Pułkownik *Rospopow*, Naczelnik Wojenny Gubernji *Radomskiej*, przybył z *Radomia*.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się za duszę ś. p. Adolfa *Tomickiego*, b. Komissarza Ekonomicznego Komissji R. P. i Skarbu, jako w dniu jego imienin i wigilji rocznicy śmierci, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

W dniu 8 b. m. pochowane zostały na smętarzu *Powązkowskim* w grobie rodzinnym, zwłoki trzech-letniego *Władzia*, jedynego syna Urzędnika Dyr: Głó: Tow: Kredyto: Ziems:, Fr: *Podlewskiego*, który w dniu 6 b. m. doczesne życie zakończył.

Ukój Ojcze swe żale! był to wyrok Nieba,
A wyrok WSZECHMOCNEGO szanować potrzeba.
Gdzież lepiej dla dzieciny, na ziemi czy w Niebie?
Tam błagać będzie BOGA, za Matkę, za Ciebie.— Piotr *Al*..—

Jak najpiękniejsza od świtu dnia wczorajszego pogoda, a zwłaszcza po onegdajszych prawie całodziennych ulewach, wróżyła świetne powodzenie zabawie *loteryjno-kwiatowej*, na dochód Sierot i sal Ochron zapowiedzianej na wczoraj. Później dopiero pędzone wiatrem *zachodnim* chmury, zakryły nam *Słońce*, i przez długi czas zagrażały deszczem. Każde wszakże pojawienie się na nowo *Słońca*, wracało nadzieję pięknego czasu popołudniowego, ku tem większemu zadowoleniu tych wszystkich, którzy z całego serca pragnęli przyjąć udział w zabawie urządzanej w ogrodzie *Saskim*. Od godziny 4ej, szanowne Opiekunki wraz z zaproszonemi do tego Damami, zaczęły zajmować przeznaczone po namiotach miejsca, dla spełnienia rozlicznych obowiązków, które przyjąć na siebie raczyły. Dla zajęcia się sprzedażą kwiatów, w namiocie od strony *Saskiego* placu, zasiadła Xiężna Zenejda *Lubomirska*, i Pani Marja z Baronów Kobylińskich *Hołyńska*. Dla sprzedaży cukrów, ciast, lodów i pomarańcz, przy Cukierni *Lessla* (P. *Strasburgera*), Hrabina z Lavalów Stanisławowa *Kossakowska*, z Córkami. Dla podobnejże sprzedaży w namiocie środkowym w głównej alei, Pani Julja z Xiążąt Druckich-Lubeckich *Pusłowska*, Małżonka Vice-Prezesa Warsz: Tow: Dobroczynności, i Hermancja z Hrabiów Tyzenhauzów Hr: *Uruska*, wraz z Xiężniczką Ryttą *Czetwertyńską*, Hrabiankami *Tyszkiewicz* i Pamelą *Łabuńską*. Dla sprzedaży kwiatów w namiocie od strony *Żelaznej Bramy*, Hrabianka Hortensja *Małachowska* z Panią *Prozor*, Hrabianką *Grabowską* i Panną *Trembicką*. Dla sprzedaży cukrów, ciast, kwiatów, i t. p., w namiocie przy Instytucie wód mineralnych, Pani Marja *Rawicz*, wraz z Panią Alexandrą *Parissot*, i Panną Michaliną *Bieńkowską*. Obok tego szanowne Opiekunki zajęły także i miejsca przy urnach, przeznaczonych do losowania, a mianowicie: przy urnie od strony placu *Saskiego* Pani Antonina *Jachowicz*, z siostrzenicami, Pannami *Janicką* i *Wolską*, oraz Panną *Koryzna*. Przy urnie w głównej alei, Pani Anna *Szamocina* wraz z swojemi Córkami; zaś w galerji Instytutu wód mineralnych, Panie: Anastazja *Stankiewicz* i Adela *Hofman* wraz z swemi Córkami; a przy urnie tamże, Pani Ludwika *Mintrowa* z Córką *Zofją* i Panną *Chyliczkowską*. Piękne namioty przybrane zostały w *kwiaty* i *dywany*, z których pierwsze, a zwłaszcza też przy namiocie Pani Marji *Rawicz*, pochodziły z cieplarni *Saskiego* ogrodu, pielęgnowanej z taką troskliwością przez P. *Hosera*. Jego też to gustowi i staranności zawdzięczamy przystrojenie rzeczonego namiotu. Kiedy bowiem idzie o cel dobroczynny, wszyscy chętnie spieszą do przyłożenia się jakimkolwiek sposobem lub czynem, a najlepsze dowody tego, dali już to przyozdabiający namioty jak P. *Haubolt*, już to budujący takowe jak P. *Bewensee*, którzy wiedzeni szlachetnym celem, odsuwając od siebie

zysk wszelki, przyłożyli się do oszczędzenia ze strony Towarzystwa wydatków, a tem samem i pomnożenia sierocego grosza. Niech własne zadowolenie będzie dla nich nagrodą, bo my tylko możem im złożyć publiczną podziękę. W godzinę po zajęciu przez szanowne Opiekunki miejsc swoich, czyli od 5tej z południa, zaczął się zapełniać zwolna *Saski* ogród, a przed wieczorem zaludnił się zupełnie. Olbrzymi afisz dochodzący dwóch łokci, uprzedził o wszystkich szczegółach zabawy, z których co do słowa starano się korzystać. Tu nabywca *loteryjnych* biletów, których było 4,500, szukał w urnach, szczęścia, czyli owych 1,125 *fantów*, stanowiących wygrane. Tam hojny dobroczyńca, korzystając jak zwykle z każdej sposobności, przepłacał już nie kwiaty, ale listki od nich, podane mu piękną dłonią z podzięką na ustach w imieniu sierot; tam miłośnik muzyki, przysłuchiwał się dźwiękom czterech orkiestr wojskowych, które porozstawiane w różnych punktach ogrodu, brzmiały nieustannie; każdy wreszcie nieprzestawał napawać wzrok swój tą rozmaitością sztuki i natury, to jest mody i wdzięku, jakie przebijały w tym przeszło kilko-tysiącznem gronie rozsypanem po obszernym ogrodzie. Zieloność nieskażona drzew, woń kwitnących akacji, zapach kosić się zaczynających łąk ogrodowych, dodawały jeszcze przyjemności przechadzkom. Najliczniej jak zwykle zapełniała się zawsze alea środkowa, i tam też najciekawsze było pole dla badacza szczegółów zebrania wczorajszego. Ale nie tak to łatwo objąć okiem to wszystko, co się w tej kilkutysiącznej massie przesunęło, co oko zajęło. Pogoda sprzyjała, i to prawdę mówiąc jedna z najpiękniejszych, bo tak zapowiedzieliśmy i tak się stać musiało, zwłaszcza gdy OPATRZNOŚĆ rozpostrze swe skrzydła nad sierotami. Wystąpienie naszych piękności, było arcy-świetne. Z jednej bowiem strony uderzała nas śliczna suknia *mille fleurs*, kapelusz biały, szal biały tak z wdziękiem lica harmonizujące; z drugiej znowu: to biała haftowana różowo, kapelusz lekki strojny w *boule de neige*, to cała biała z kapeluszem białym strojnym w kwiat tegoż koloru wraz z zielonym liściem; tam znowu *bareże* to niebieskie to białe, albo powiewne muśliny, lub ciężkie materje w rozlicznych, w tysiącznych barwach, lub muślinowa w kwiaty z wolantami, a kapelusz ryżowy palia do cieniu. Słaby to tylko obrazek tego wszystkiego co wzrok nasz olśniło, tak wytwornością jak gustem. Gdy zmrok zapadał, wszystkie alee zajaśniały światłem, to w gwiazdy to w piramidy, a zapalone w różnych kolorach ognie *bengalskie*, dopełniły czarownego złudzenia. Czynny pod każdym względem Komitet, wybrany dla urządzenia tej przyjemnej zabawy pod przewodnictwem Prezesa swojego Ignacego *Mysłakowskiego*, niezapomniał o niczem, a gdy każdy pospieszał z przysłużeniem się funduszowi sierot, nie dał się wyprzedzić i Zarząd ogrodu botanicznego, który złożył w ofierze znaczną ilość bukietów, ni też właściciel cukierni P. *Strasburger*, który znaczny jak corocznie procent, na ich korzyść odstąpił. Tak i z illuminacją również postąpiono, bo Członek Towarzystwa P. *Wambach*, 5,000 lampionów, własnym kosztem oświetlił! Po skończeniu sprzedaży po namiotach w ogrodzie, wszystkie przyjmujące udział w tej zabawie osoby, zebrały się do jednego w alei namiotu, i tam z całą gościnnością podjęte zostały przez Członka Towarzystwa Pana Salwjana *Jakubowskiego*. Tak minęła zabawa pełna uroku i wspomnień, bo uświęcona dobroczynnym celem, bo uszlachetniona podaniem dłoni sierotom. W ich więc imieniu powtarzamy raz jeszcze najszczerszą podziękę, tym wszystkim osobom, które, tak czynem jak i hojnym datkiem, tak trudem swoim jak ofiarami, przyłożyły się do świetności, jaką ta zabawa upamiętniła się wczoraj. W końcu dodajem, że kto z wygrywających rozmaite fanty, nieodebrał takowych podczas jej trwania, może zgłosić się po nie do Tow: Dobroczynności, poczynając od Soboty, codzień o godzinie 5ej z południa.

Rzuciwszy okiem na *wyścigi konne*, które jak wszystko co tylko dotyczy krajowego rozwoju, nie może być obojętnem dla nikogo, powzięliśmy przekonanie, iż *wyścigi* tegoroczne należeć będą do najpomyślniejszych. I tu także, jak we wszystkich zabawach Czerwcowych, nadzwyczajną rolę odgrywa pogoda. Możemy tedy zapewnić, że barometr *Kurjerowski* (*Magiera*), poszedł znacznie w górę; a że jakoś w tym roku, wszystkie zabawy nam dopisują, mamy przeto nadzieję, że i *wyścigowa*, nie skala się deszczem. Dotąd już mamy zameldowanych na kursa, przeszło 20 koni, a w liczbie tych, i to wyborowych, oprócz innych właścicieli, jako to: JO. FELDMARSZAŁKA Xięcia WARSZAWSKIEGO, NAMIESTNIKA Królestwa, który tę gałęź rok-rocznie jak najusilniej raczy podpierać, będą jeszcze konie Hr: *Wołłowicza*, Adama *Krasińskiego*, *Lisickiego*, *Stada Rządowego* w *Janowie*, a nadto, po raz pierwszy konie krwi czystej i pół-krwi zrodzone w kraju i własnego chowu, Hr: Augusta *Potockiego*, Konjuszego Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. Z góry przeto możemy zapewnić, że tegoroczne wyścigi, policzemy do najświetniejszych, a że corocznie rozrywka ta tyle ulubiona tak przez *Warszawian* jako i przez Obywateli z prowincji, licznie nawiedzaną bywa, przeto nie wątpim, że i w roku bieżącym, zapełnią się amfiteatra kursowe, licznemi zwolennikami i miłośnikami koni.

Tomu 5go część 1sza, czyli 9ta dzieła p. t. *Zasady i Całość Wiary Katolickiej*, Xdza *Gaume* (Catéchisme de Persévérance) ukończona w druku, wkrótce po wyjściu z oprawy, rozesłaną zostanie. Część 10ta pod prasą. Przy 9ej części odbiorą szanowni Prenumeratorowie i *Mały Katechizm* do tomu 1 i 2go; zaś dalszy ciąg tegoż *małego katechizmu* przy następnych tomach. Również rozesłaną zostanie przy 9ej części do miejsc gdzie dotąd niewyexpedjowano, rycina koloryzowana CHRYSTUS w *Ogrójcu*, przyobiecana szanownym Prenumeratorom, którzy całkowitą prenumeratę od razu złożyli. Prenumerować można w *Warszawie* po rs. 8: przez Urzęda i Stacje pocztowe w Królestwie po rs. 8 k. 80; do Cesarstwa w osobnych kopertach za pośrednictwem wydawcy J. *Glücksberga*, po rs. 9 k. 80; lecz po wyjściu całkowitego 5go tomu, lista prenumeracyjna zamkniętą zostanie, a cena dzieła podwyższona.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od T. J. rs. 3, dla rozdania chłopaczkom po lat 4ry liczącym, z prośbą, by ci w dniu jutrzejszym udali się na smętarz *Powązkowski*, i tam przy grobie najdroższego Solenizanta wznieśli pokorne modły do PRZEDWIECZNEGO, o spokój duszy tego Anioła, i brata jego *Ludwika*.

Jutro o godz: 4 po południu, daną będzie w ogrodzie *Krasińskich*, zabawa *loteryjno-fantowa*, a zarazem i muzykalna, na korzyść ubogich i sierot, zostających pod opieką Kollegjum kościelnego parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej*. Loterja ta, składa się jakieśmy już poprzednio donieśli, z 4,000 losów, z których 1,000 wygrywa. Z trzech kół, które ustawione będą w galerji ogrodu *Wód Mineralnych*, losować będzie mógł każdy z grających, i wygrane fanty od osób zajmujących się loterją odebrać. Nieobecni na zabawie rzeczonej, dopełnić zechcą losowania w dniach 21, 22, 23, 24 i 25 b. m. od 4 do 7ej po południu w gmachu *Nowej Resursy*. Biletów na loterję, dostać można w Sklepie Rozmaitości, w cukierni w *Saskim* ogrodzie i w znaczniejszych magazynach, również jak i w dniu loterji na miejscu. Bilety wnijścia po k. 30 sprzedawane będą u 3ch bram ogrodu *Krasińskich*, a mianowicie przy bramie od placu *Krasińskich*, od ulicy *Nalewki* i przy wejściu od ulicy *Długiej* przez gmach *Resursy Nowej*. Dzieci są wolne od opłaty wnijścia. W razie niepogody, zabawa odłożoną zostanie.

Jutro 1wszy dzień *wystawy zwierząt gospodarskich*, pojutrze zaś wystawa ogólna; uprzedzamy zatem, iż właściciele zwierząt, mających się przedstawić na wystawie, zechcą polecić, aby takowe tak jutro dla ocenienia, jakoteż w Sobotę, dostawione były o godz: 5ej z południa; o 7ej zaś już odprowadzone być mogą. Nigdy jeszcze wystawa niebyła liczniejszą jak tegoroczna; samych bowiem koni, zameldowano dotąd 15.

Od wczoraj tedy jako od d. 15 Czerwca, rozpoczął się jarmark wełniany, który trwać będzie dni 4, a za tem do *Soboty* włącznie. Dowóz *wełny* oraz i przeważanie takowej, trwa ciągle. Przez wczoraj, przeważono pudów 8,156 funtów 27, i dziś znajduje się na targowisku w ogóle pudów 15,361. Pomimo że wielu kupców zagranicznych i fabrykantów krajowych przybyło do *Warszawy* za kupnem rzeczonego produktu, kupno wszakże jeszcze zupełnie się nierozwinęło z powodu niezdecydowania cen. Wnosić wszakże należy, że dzisiaj ceny się ustalą, a sprzedaż pójdzie pospieszniej, gdyż tylko dwa dni pozostają do kupna, to jest Piątek i Sobota.— W dniu 18 wieczorem, jarmark ogłoszony będzie za ukończony.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Niebezpieczna Ciotunia*, Pani *Komorowska* 4-kroć, Pan *Rychter* 5-kroć i Pan *Świeszewski* 2-kroć; po Krotochwili *Stoliki magnetyczne*, Pan *Żółkowski* 4-kroć.— Między aktami, Orkiestra wykonała nowe, wybornie ułożone kontredanse z różnych Oper i Baletów, przez Wilhelma *Troschla*, znanego już z tylu pięknych kompozycji; kontredansów tych nabyć można w składzie nót G. *Senewalda*.

Dziennik Odesski donosi: JO. Admirał Xiążę *Menżykow*, Jenerał-Adjutant, przybył z *Konstantynopolu* do *Odessy*, w Poniedziałek dnia 11 (23) Maja o godzinie 10ej z rana, na fregacie parowej *Gromonosiec*.

Otrzymujemy wiadomość z *Poznania*, że jarmark na *wełnę* tamże rozpoczął się d. 9 b. m. przy podobnem stosunkowo podwyższeniu cen jak i *Wrocławski*. Pierwszego dnia sprzedawano *wełnę* średnio-cienkich gatunków, po 10 do 12 tala: na cent: wyżej cen zeszłorocznych. Czekamy wiadomości ze *Szczytna*, gdzie się jarmark zaczął wczoraj, i z *Landsbergu* nad *Wartą*, gdzie dziś zaczyna się.

Z *Gdańska* piszą na d. 13 b. m., że ceny *pszenicy* bardzo wysoko utrzymują się. Za piękne *Lubelskie* gatunki płacą 530 guld:, a ziarno wyjątkowej piękności z wagą 134/5, sprzedano w *Gdańsku* po 540 do 545 gul:.

Anglja.— Królowa na cześć swych gości, W. Xięcia Następcy Tronu *Meklenburg-Streelitz* i Xięcia *Genui*, dawała wielki obiad w galerji *Waterloo* w *Windsor*.— W Izbie niższej rozprawy z 8go b. m. nie przedstawiały nic ważnego; zatwierdzono kilka klauzul bilu o prawie cywilnem dla *Irlandji*.— Z wysp *Sandwich* donoszą, że Król tameczny otworzył posiedzenia Izb prawodawczych mową, w której objawił głównie swe zadowolenie z przywrócenia dobrych stosunków z *Francją*, nieco kiedyś zakłóconych. (Preuss: Ztg).

Austrja.— W dniu 11 b. m. Król *Bawarski* przybył do *Wiednia*. Cesarz i Arcy-Xiążęta oczekiwali nań w banhöfie, otoczeni licznym sztabem. Wysocy Państwo udali się natychmiast do *Schoenbrunn*; przez całą drogę przez liczne tłumy ludu serdecznie witani.— W dniu 11 bieżącego miesiąca, odbył się pogrzeb Hra: *Stadion*, Ministra bez wydziału; wszyscy Ministrowie byli obecni; zwłoki odwieziono z Kościoła do grobu familijnego w *Klentzsch* w *Czechach*.— W tych czasach ogłoszony już został dekret ułatwiający na komorach postępowanie celne; naśladowany on jest z podobnychże dekretów w związku celnym obowiązujących. — Listy *Wiedeńskich* szpitali wykazują w tym roku daleko lepszy stan zdrowia jak w roku zeszłym.— W *Krakowie* zjazd znaczny właścicieli ziemskich jest spodziewany, na wystawę narzędzi gospodarskich. Wystawa odbędzie się w ogrodzie *Bystrzonowskich* na *Wesołej*, a urządza ją P. Dyzma *Chromy*.— Przełożony Komissji Organizacyjnej Sądowej w *Krakowie*, Pan *Strojnowski*, przeznaczony został na Prezesa Sądu Wyższego Krajowego w *Krakowie*; zaś Prezes Sądu Wyższego P. *Bartynowski*, otrzymuje tytuł Radcy Dworu, i pozostaje przy Kuratorstwie Uniwersytetu. (Lloyd.— Czas).

Belgja.— Senat zatwierdził projekt prawa o organizacji armji; przy rozprawach żaden przeciwnik projektu nie wystąpił; Xżę *Brabantu* zabrał głos za prawem, i w energicznych wyrazach, przyjętych oklaskami całej izby i trybun, przemówił za narodowością *Belgicką*, i przedstawionym Senatowi projektem. (J. d. Deb:).

Francja. *Paryż d. 10go Czerwca.*— Cesarz, przenosząc się obecnie do *St. Cloud*, dał urlop całemu

swemu dworowi, równie jak dworowi Cesarzowej, niby z powodu braku miejsca; właśnie zaś dla tego, że Cesarz na wsi nie życzy sobie dworskiej etykiety, i chce żyć z najzupełniejszą swobodą prywatnego człowieka. Xiężnie *d'Essling*, pozwolono oddawać niekiedy wizyty w *S. Cloud*.— P. *Fould*, zaprowadza oszczędność w wydatkach listy cywilnej, by Cesarz niepotrzebował żądać powiększenia tej listy. Do niego należy rozdawnictwo wszelkich łask Cesarza, i udzielania forszusów na pensje pobierane przez Członków rodziny Cesarskiej i przez dawnych wiernych sług domu *Bonaparte*, których znaczna liczba teraz te pensje pobiera. — Senat odrzucił petycję dawnych wojskowych, ozdobionych krzyżem *legji honorowej* przez Cesarza *Napoleona* za stu dni w 1815 r.. a którzy dotąd nie pobierali pensji przez innych legjonistów pobieranej.— Dwudziestu sześciu oficerów b. gwardji *republikańskiej*, której tytuł zamieniono na gwardję departamentalną, mają wysłać do *Afryki*.— Cesarz przeznaczył order *legji honorowej* Panu *Barriere*, autorowi komedji pod tyt: *Kobiety z marmuru*.— Infant *Hiszpański* Don Henryk *de Bourbon*, który od lat kilku mieszkał w *Tuluzie*, udał się do *Bayonny*, zkąd zapewne wróci do *Hiszpanji*. — Z *Algierji* raporta dochodzą do 2go Czerwca; do owego dnia wszystkie pokolenia dały zakładników i zrobiły akt poddania. — Za wstawiennictwem Arcy-Biskupa *Paryża*, wypuszczono na wolność kilku ojców rodzin zatrzymanych w więzieniu *St. Pelagie*, za długi i nieopłacenie kar pieniężnych na nich nałożonych. — Podpisano już ustąpienie dla kompanji, która w *Paryżu* zbudować ma kolej żelazną dla powozów; powozy te obejmować będą po 20 osób; trzy takie karety razem połączone, ciągnąć będzie koń jeden szybkością 20 kilometrów na godzinę, (czyli blizko 21 werst). Z czasem podobne koleje poprowadzą w kierunku głównych miejsc okolicy *Paryża*.— Na pola *Elizejskie* już zwieziono wielkie bryły różowatego granitu, który użytym będzie na kolumny, pilastry i podnóża gmachu wystawy powszechnej. Pałac ten będzie cały kamienny do wysokości pierwszego piętra; mury już wzniesiono na metr nad ziemię. (Indep: Belge).

Rozmaitości.— Na Uniwersytecie w *Królewcu*, znajduje się uczeń filozofji, od urodzenia rąk pozbawiony. Pisze on za mówiącym bardzo prędko, trzymając pióro w palcach prawej nogi.— Lichwiarz na wyższą skalę, czytając o komedji *Ponsarda*, *Honor i Pieniądze*, rzekł: »Co tam może być tak osobliwego, zadanie odwieczne, bo wiadomo przecie, że gdzie są *pieniądze*, tam jest i *honor*.” »Porachuj się Pan z swojem sumieniem”, odrzekł mu ktoś, »a przekonasz się, że nie zawsze *honor* idzie w parze z *pieniędzmi*.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Avreggio 1szy Jen:-Major z Iwangorodu; Bykowski Rafał Obyw: z Rutki nr 476; Cieszkowski Bronis: Oby: z Zeliszewa nr 625; Dmochowski Alexy Ob: z Burzca nr 584; Filozofow Katarz: Żona Pułko: z Petersburga nr 613; Komierowski Konst: Oby: z Łukowa nr 584; Karski Mieczys: Oby: z Budziszyna nr 414; de la Melthière Moreau Teodora Ob: z Moskwy nr 1574; Romer Ant: Uczeń Uniw: z Dorpatu nr 570; Skalska Ernestyna Oby: z Krakowa nr 625; Skórkowski Kazim: Ob: z Wielkiej Woli nr 473; Woroszyło Jul: Oby: z Horbowa nr 634; Węgierski Alex: Oby: z Panki nr 556.

Wyjechali: Czosnowski Hippo: Oby: do Płocka; Dejtrich Jene:-Major do Brześcia Lit:; Kannabich Jene:-Major do Buska; Lewicka Zofja Żona Jene:-Majora do Gub: Mińskiej; Loes Angelo Art: Muzy: do Wiednia; Zatler Alexandra Żona Jene:-Majora do Dieppe.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe stopni 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, na żądanie *Wesele w Ojcowie. List i Odpowiedź. Folwark Primerose.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 4 (16) Czerwca 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.